

Nr 32 (1/2013)

# Włóczypióro

**KWARTALNIK LITERACKI**

## *Od Redakcji*

Witamy w zupełnie nowej odsłonie kwartalnika „Włóczypióro”!!!

Drodzy Czytelnicy, od numeru 32 nasze pismo ukazywać będzie się jedynie w wersji cyfrowej, dostępnej na stronie internetowej [www.biblioteka.turek.net.pl](http://www.biblioteka.turek.net.pl). Zmianie uległa również zawartość kwartalnika, który w całości zostanie poświęcony działalności literackiej. W każdym numerze publikować będziemy twórczość młodych adeptów sztuki pisarskiej, między innymi uczestników warsztatów literackich, prowadzonych w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przez lidera turkowskiego środowiska literackiego – Lecha Lamenta. W aktualnym numerze znajdziecie także informację dotyczącą zdobywcy Paszportu „Polityki” w kategorii literatura. W kolejnych odsłonach postaramy się zamieszczać relacje z najważniejszych wydarzeń literackich, zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich. Planujemy także informować Was o nowościach wydawniczych, które dostępne są w naszej Bibliotece a z myślą o osobach piszących udostępnić będziemy regulaminy konkursów literackich. Mamy nadzieję, iż nowa wersja przypadnie Wam do gustu i dotrze do jeszcze większej rzeszy czytelników.

## Z szuflady młodych twórców

Prezentujemy sylwetki oraz wiersze młodych poetów – uczestników warsztatów literackich prowadzonych w naszej Bibliotece przez lidera turkowskiego środowiska literackiego – Lecha Lamenta.

*AGNIESZKA IGNASIAK*



Nazywam się Agnieszka Ignasiak, mam 15 lat i chodzę do III klasy Gimnazjum w Słodkowie. Szczerze mówiąc to szkoda mi stąd odchodzić, ale taka już jest kolej losu. Co prawda pożegnanie się ze wszystkimi znajomymi (zarówno tymi bliskimi jak i pozostałymi) będzie trudne, lecz czeka to każdego. Każdą wolną chwilę staram się wykorzystać jak najlepiej, choć nie zawsze mi się to udaje :). Chętnie spędzam czas ze znajomymi, jeżdżę na rowerze i rolkach, nałogowo słucham muzyki, no i oczywiście piszę wiersze. Moje utwory są przeróżne, od zabawnych wierszyków układanych na przerwach, po utwory, które być może nigdy nie zostaną przez nikogo przeczytane. Mimo wszystko uważam, że każdy powinien spróbować swoich sił w pisaniu, bo może to być zarówno forma rozrywki, jak i wyrzucenia z siebie tego, co nas męczy.

### **Jak inni**

**Rozbite na milion skierek spojrzenie**

zamknięte w pułapce pryzmatu szaleństwa,

dostłowność straciła już rację bytu,

autentyczność stała się niczym.

Promień nie jest promieniem,

pocałunek - ni miłość, ni zdrada.

Antykwariat myśli, kiermasz gestów,

faktura wystawiona za sprzedane życie.

Tylko ja zostałam.

Splywają po mnie resztki godności, honoru.

Tracę je.

**Znikam i dołączam do hordy szarej masy  
zwanej**

**ludzkością.**

Wiem, że ten wiersz nie każdemu się spodoba, ale cóż... Ja żadnego ze swych wierszy nie uważam za ideał i tak samo jest z tym. Chcę się jednak nim „pochwalić”, ponieważ myślę, iż poruszyłam w nim ważną kwestię: czy warto być takim jak inni? Większości wydaje się, że kiedy myślimy i działamy podobnie, to życie staje się prostsze. Ja uważam, że nie należy do nikogo się upodabniać i bezkrytycznie naśladować. Nie mogę pojąć, jak można, np. „polubić” coś, bo tak robią inni. To zhora dzisiejszych czasów. W moim utworze chciałam zwrócić uwagę na to, że wyzbywając się choćby części indywidualności, uśmiercamy coś ważniejszego - siebie.



**ESTERA WĘDZIK**

Jestem Estera Wędzik, mam 14 lat i chodzę do klasy I c Gimnazjum w Słodkowie. Moją pasją jest nie tylko pisanie wierszy, również granie w piłkę nożną oraz rysowanie.

**Entuzjizm**

**Bo wszyscy tego potrzebują  
w głębi duszy coś się chowa.  
I budzą myśli, sny podniebne,  
a głowa bez wysiłku woli,  
wraz dumne i pokutne myśli  
chowa w umyśle.  
Zastanów się najpierw nad tym, co powiesz,  
nim sprawisz komuś przykrość  
i popełnisz błąd,  
którego później będziesz żałować.**

Wybrałam wiersz pt. „Entuzjizm”. To właśnie ten wiersz podoba mi się najbardziej, ponieważ napisałam go, aby uświadomić innym, że trzeba najpierw pomyśleć, co się powie komuś i w jakich okolicznościach, nim sprawi się tej osobie przykrość. Każdemu się wydaje, że to takie oczywiste, ale można się zapomnieć i naprawdę zawstydzić tę drugą i niewinną osobę. Po czasie sobie uświadomisz, że tego nie chciałeś, a dzięki takiej głupocie możesz stracić naprawdę bliską Ci osobę.



**JANUSZ KOTOŃSKI**

Młody pisarz, uczeń klasy I d Gimnazjum w Słodkowie. Pisaniem wierszy i nie tylko interesowałem się od dawna. Dopiero w gimnazjum nauczycielka zaproponowała mi kółko literackie, na które obecnie uczęszczam. Poza pisaniem

wierszy interesuje mnie również sport, sztuka rysunkowa oraz taniec i muzyka.

**Barcelona**

**Barcelona – duma Katalonii,  
miasto, w którym nikt nie zna monotonii,  
historyczna autostrada, do rajów wjazd,  
miejsce położone najbliżej gwiazd.  
Eden otoczony lazurem śródziemia,  
uzmysłowienie naszego marzenia.  
W tym mieście ulic pełno, niczym w siódmym niebie,  
każdy znajdzie jakąś dla siebie.  
A ta, która w naszym sercu się zapisała  
sprawi, że tęsknota za Barcą nie będzie malała.  
A ja uliczkę znam w Barcelonie.  
Patrzę na nią, stojąc w zielonym balkonie.**

Wybrałem wiersz pt. „Barcelona”, ponieważ jest to pierwszy wiersz, z którego naprawdę byłem zadowolony. Szczerze przyznam, że nie lubię pisać wierszy nierymowanych, ponieważ nieprzyjemnie mi się ich słucha. Chciałbym by był to początek takiej serii wierszy opisujących piękno tego świata.



**JULITA KLIMEK**

Chodzę do III klasy Gimnazjum w Słodkowie. Często słucham muzyki, lecz jednego gatunku. Od tego wszystko się zaczęło. To muzyka pchnęła mnie do tego, by pisać. Pisałam i nadal piszę pamiętnik, jak zwykła nastolatka. Za-

zwyczaj opowiadania, o sobie, o innych, o otoczeniu. Często płaczę się w swoich myślach. Pisanie wierszy to dla mnie w jakiś sposób pomaganie sobie i odnalezienie trochę ciszy.

**Arytmia**

Cisza znikła.  
Rozczarowanie...  
Cena jaką często płacimy za poznanie prawdy.  
Każda poruszona rzecz, to szept twych warg.  
Ważne, że nie ma milczenia.  
Niedopowiedzenia naszych słów stały się ciekawe.  
Nurkują w tajemniczą ciemność,  
gdy my próbujemy się siebie domyślać.  
Drepczy nas lęk przed obawą zatonięcia  
w głębokim strumieniu wydarzeń.  
Oczy mają coraz mniej koloru,  
usta bez żadnego oporu wypowiadają kaleczące słowa.  
Połykam cię jak tlen, którego potrzebuję.  
Dusisz mnie z każdym kęsem jak ogień, nie potrafię go zgasić.  
Oburzająca podświadomość, że teraz nie będzie słonego smaku.  
Poczucie wolności unosi się w sercu niczym fale morza.  
Ciepło otula mą duszę przeznaczoną dla twojego bezczelnego uśmiechu.  
Powoli rozbieram cię ze wszystkich tajemnic.

**Nieposkromione marzenia wypełniają trudne do spełnienia obietnice ...  
Spójrzę ci w oczy i rozwinę żagle.**

Wiersz „Arytmia” wyznaje to, co chciałam zrobić. Zatrzymać czas, zatrzymać wszystkie uczucia. Otaczała mnie niepewność, bałam się każdej nowej wiadomości, bo mogła wywołać rozczarowanie. Moje wspomnienia i odizolowanie się od całego świata wypełniły pustkę. Mam wielki sentyment do tego wiersza, ponieważ był pisany dość długo. Każde zdanie tworzone było pod wpływem chwili i emocji.



**JULITA WĘDZIK**

Obecnie mam 18 lat i uczęszczam do ZSCKU w Koninie. Swoją przyszłość wiąże z pracą w policji. Piszę wiersze od gimnazjum pod baczynym okiem pani Iwony Wierzbickiej. Staram się stworzyć nowy rozdział w moim życiu. Pragnę napisać książkę, przez którą będę mogła wyrazić siebie.

**Różowa Pantera**

**Nie ma co ruszać powietrza, gdy wiatr ukazuje spokój.  
W szaleństwie poważni krzyczą STOP.  
Nie mogę ufać zwierzęciu, które jest smutne, gdy ja wesola.  
Bez granic pędzę w oblędzie,  
lecz zatrzymać się - grzech.**



Zatrączę się w bajce,  
by korzystać z życia.

Sok z cytryny pijam przez słomkę,  
Wiem, że tak być musi,  
bo jest ciekawiej.  
Nie zwracam uwagi na ludzi denerwujących.  
Przechodzę, uwalniając chłód.  
W trąbie słonia schowane marzenia,  
lecz szukam i znajduję.  
Wiem, jak to jest ich nie mieć.  
Wiem, że posiadanie jest gorsze.  
Co z tego.  
Marzenia plus człowiek to jak, dwa razy dwa to sześć.  
Szczęśliwa szóstka.  
Pełna życia, niecierpliwości, złości, miłości,  
z rymami na ości.  
Żywa... ciekawa.  
Prawdziwa.  
Tak chcę.

Wybrałam ten wiersz dlatego, że jest on dokładnym opisem mojego dziwnego, a zarazem zwariowanego życia, w którym nic nie jest takie, na jakie wygląda. Szukam odpowiedzi na najprostsze pytania i jak się okazuje, odnajduję je w poezji.



### **KLAUDIA KRAWIEC**

Jestem Klaudia. Chodzę do klasy III c Gimnazjum w Słodkowie. Lubię pisać wiersze, bo to doskonały sposób, aby dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy (także o sobie).

### **Potrzask**

Jesteśmy zwykłymi ludźmi,  
którzy znaleźli się w tunelu bez wyjścia,  
składającym się z niewartościowych wspomnień  
zaatakowanych nagłym bólem.  
Każde rozdrażnione i rozchwiane spojrzenie  
znajduje się w bezdennym potrzasku.  
Świat pozostał zamknięty w umysłach  
i wciąż tkwi w głębinach wymarłych uczuć.

Lęk wywołany kwitnących cieniem naszych ciał,  
gorzkie lzy zatopione w purpurowej krwi

rozlanej nad resztkami życia.  
Krwii, która spłynęła po zimnej dłoni.

Wybrałam ten wiersz, ponieważ opisuje cały świat, który tak naprawdę nigdy nie został odkryty. Wiersz „Potrzask” ukazuje życie z różnych perspektyw. Jest także o sensie istnienia, nad którym niewiele osób się zastanawia. Utwór nawiązuje do ludzi, zmagających się z własnymi problemami i rozterkami, którzy nie potrafią sami sobie pomóc, ani pogodzić się z poniesionymi porażkami. Wiersz odzwierciedla prawdziwe oblicza rzeczywistego świata, w którym panują nieustanne obawy i lęk przed nieznanym.



### **MARTA KOŁODZIEJCZYK**

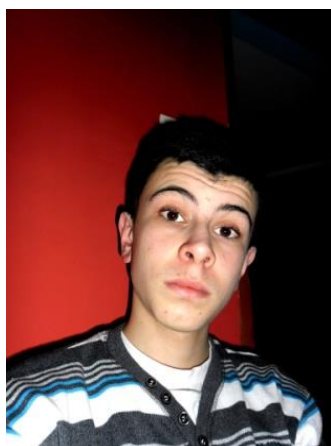
Jestem Marta. Chodzę do III klasy Gimnazjum w Słodkowie. Od 3 lat piszę wiersze. Zawsze były to utwory rymowane. Jednak niedawno sytuacja się zmieniła i tworzę także teksty

nierymowane. Nigdy nie spodziewałabym się, że tak się stanie. Na początku ciężko mi było się przyzwyczaić. Teraz nie mam zamiaru wracać do przeszłości.

### **Jak żyć?**

Mowa dusz sygnalizuje nam swą obecność.  
Skrzyta błądzi po bezmyślnych celach.  
Swą barwą prowadzi na drugą stronę,  
doskwiera jej samotność,  
jest w ciągłym biegu.  
Nie dopuszcza do siebie bytu.  
Chce być tą wyjątkową.

Wybrałam ten wiersz, dlatego że od niego się wszystko zaczęło. Od początku mej twórczości pisałam jedynie rymowanki. Nie mogłam się od nich odzwycząić. Dopiero po dłuższym namyśle zdecydowałam się na teksty nierymowane. Początki, jak zawsze, są trudne, jednak można się z nimi oswoić. Piszę je do dziś i zapominam o przeszłości.



## MATEUSZ JABŁOŃSKI

Cześć wszystkim. Nazywam się Mateusz Jabłoński, w tym roku skończę szesnaście lat. Uczęszczam do klasy III Gimnazjum w Słodkowie. Lubię grać w gry planszowe, śpiewać oraz tańczyć. Od dwóch lat moją pasją są wiersze, które zagościły w moim codziennym życiu.

### Niedosyt

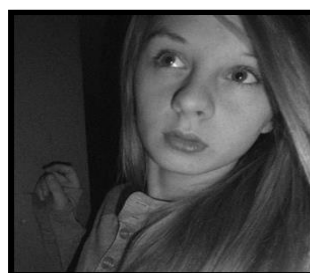
Nie ma wokół nas niczego,  
co mogłoby zakłócić ład.  
Pomieszczenie staje się nierealnym  
wspomnieniem,  
unoszą nas powyżej grawitacji.  
Ta chwila budzi niedosyt.  
Pragniemy więcej.

Siedząc sam, znoszę ciszę  
bez jakiegokolwiek uprzedzenia,  
ogarnia mnie monotonia.

Zapalam papierosa,  
słyszę odgłos ciekącego kranu,  
zegar na ścianie...  
Znowu milczy.

Pewnie każdy po przeczytaniu wiersza zastanowi się, dlaczego wybrałam akurat ten ze stosu innych. Sam tak naprawdę nie wiem, długo się

nad tym zastanawiałem, ale po namyśle postawiłem właśnie na ten. Jest on taki bliski mojej duszy. Był pierwszym wierszem, w którym starałem się skupić na opowiadaniu. Moi znajomi analizują go na wiele sposobów, ale nikt tak naprawdę nie powiedział do końca, co ja miałem na myśli. Cśśś... to będzie moją tajemnicą. A na koniec, wracając do wierszy, uzależniłem się od nich. Nie mogę się od nich uwolnić i nawet nie próbuję:).



## NATALIA MAĆKOWSKA

Nazywam się Natalia Maćkowska, chodzę do klasy III d Gimnazjum w Słodkowie. To właśnie w tej szkole zaczęła się moja przygoda z pisaniami wierszy, dzięki zajęciom koła literackiego. Mam możli-

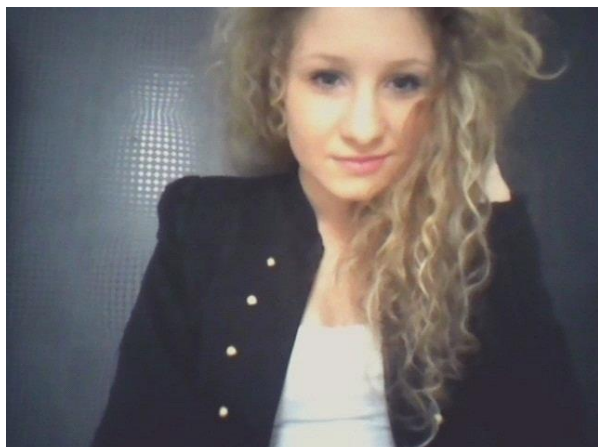
wość pozostawić swój ślad w szkole, że byłam, pisałam, aby ktoś o mnie pamiętał.

### Zielono mi

W zielonej trawie zielone świerszcze  
grają na skrzypcach zielone wiersze.  
Zielone unoszą się nuty w powietrze  
na zielono barwiąc podmuchy wietrzne  
Z zielonej chmury deszcz zielony kapie,  
w zielonej kałuży żaba zielona  
zieloną wodą wokoło chlapie.  
Zielone słońce zza chmur wygląda,  
zieloną tęczę rysując z wolna.  
A odcieni tej zieleni zliczyć by trudno,  
wszak jednym odcieniem wiersz pisze się  
nudno.

Wybrałam wiersz „Zielono mi”, ponieważ oddaje wszystko to, co się rodzi w mojej głowie. Wyróżnia się od pozostałych moich utworów. Jego czytanie sprawia mi przyjemność. Mam nadzieję, że wam też ten zielony kolor utkwi w pamięci.

*NIKOLA KLIMEK*



Nazywam się Nikola Klimek. Obecnie uczęszczam do Gimnazjum w Słodkowie, jestem w trzeciej klasie. Na co dzień jestem uśmiechniętą osobą, choć niekiedy to tylko „dobra mina do złej gry”. Kim jestem? „Nie potrafię” opisać samej siebie, powiedzieć, kim jestem.

**ON**

Gdy go widuję, cała w środku drzę.  
Gubię się w myślach „co by było gdyby?”.  
Chciałabym go dotknąć, złapać za rękę,  
lecz boję się, że znów mi się wymknie.  
Wciąż łudzę się, że usłyszysz mój krzyk,  
gdy płonę ciszą, gdy go wołam...  
Źle się z tym czuję.  
To uczucie mnie niszczy.

Wybrałam ten wiersz, ponieważ oddziela mnie od pewnego krótkiego, nic nieznaczącego dla mnie już rozdziału w życiu. Poprzez wypisanie w nim swoich uczuć, obaw i lęków, poczułam się lepiej.

Po pewnym czasie zupełnie zapomniałam już o swojej „pierwszej miłości”. Przekonało mnie to bardziej do „wyrzucania” swoich uczuć i przelewania ich na kartkę. Od tamtej chwili każdą swą myśl uwalniam.



*PATRYCJA ANTAS*

Cześć! Mam na imię Patrycja. Jestem uczennicą III klasy Gimnazjum w Słodkowie. Czym dla mnie jest poezja? Hmm... no właśnie, czym? Więc jest ona głosem mojej duszy, uczuciami, myślami przelanymi na kartkę papieru, wyrażeniem

siebie. To sposób na oderwanie się od codzienności poprzez słowa.

## List do prezydenta

**Zwierzęta z lasu dość się nacierpiały**

**i po namyśle tak powiedziały:**

**Nie będziemy dłużej w tym „bagnie” żyły.**

**Spytała sarna: Więc co zrobimy?**

**Rzekła sowa mądra głowa:**

**Nie do zwykłych ludzi nasza mowa,  
do głowy państwa list napisać trzeba,  
każda rada, to jak dar z nieba.**

**Więcej skarg o zaśmiecaniu lasu,  
to będzie w telewizji trochę hałasu.**

**Więc zaczynajmy:**

**Drogi Prezydencie!**

**Dość już tego mamy, do Ciebie piszemy  
i skargi składamy.**

**Rybka Zosia zachorowała,**

wielkie boleści w brzuszku miała.

Dlaczego? Przez co?- zadasz pytanie.

Przez ludzi i przez to ich rozumowanie.

Ścieki do rzeki wlewali, wlewają,

przez to zwierzęta problemy mają.

Śmieci wyrzucane do lasów - nowy pomysł  
człowieka,

oj! szybka zagłada nas czeka.

A oto ostatnie żądanie:

Niech skończy się lasów wycinanie.

Drzewa fien nam dają,

dzięki temu ludzie i zwierzęta oddychają.

Niech Pan Prezydent o nas pamięta.

Z poważaniem

Leśne zwierzęta

Mój pierwszy wiersz napisałam, kiedy miałam 10 lat. To była wspaniała przygoda. Później także pisałam, ale tylko dla siebie. W II klasie gimnazjum zaczęłam uczęszczać na kółko poetyckie. Brałam udział w różnych konkursach, lecz nie zdobywałam nagród, wyróżnień. Gdy powoli przestawałam wierzyć w to, że w końcu zostanę doceniona, rozmyślając o porzuceniu „pióra”, zostałam laureatką w konkursie Zielone Rymy. Dziś wiem, że źle bym zrobiła, porzucając wszystko, co wtedy miałam. Przecież „nie od razu Kraków zbudowano”;

Wybrałam wiersz pt.: „List do prezydenta”, który napisałam rok temu. Dlaczego? Po pierwsze, jest to utwór rymowany, który mogą czytać nie tylko dorośli, ale przede wszystkim dzieci. Po drugie, ten tekst opowiada o szkodach, jakie wyrządzamy przyrodzie i uświadamia ludziom, którzy często nie zdają sobie sprawy, że niszczą środowisko. „Bracie wilku, pragnę, byś dał mi porękę swej obietnicy, iżbym mógł jej zaufać” - powiedział kiedyś Święty Franciszek i wilk nie krzywdził ludzi. Zwierzęta ludzi nie krzywdzą, a czy ludzie dobrze traktują zwierzęta?



**PATRYCJA  
KOŁODZIEJCZYK**

Nazywam się Patrycja Kołodziejczyk i uczęszczam do Gimnazjum w Słodkowie. Pierwszy raz spotkałam się z poezją w 5. klasie

podstawówki i już wtedy wiedziałam, że pisanie stanie się moją pasją. Mogę pochwalić się wyróżnieniami i nagrodami w kilku konkursach, które mobilizują mnie do dalszej, owocnej pracy z poezją. Zachęcam więc i Was do pisania, do tego, aby przelać swoje myśli na papier, pofantazjować i przeżyć niezapomnianą poetycką przygodę.

## **Pamiętnik**

**Skrywa uczucia, ciche gesty,**

**niedbałe myśli ludzkiego umysłu.**

**Ulotnym chwilom przyprowia słowa,**

**nadaje sens smutnym westchnieniom.**

**Buduje marzeń kłębiastą chmurę,**

**pod którą płacze wspomnień deszcz.**

**Wprowadza spokój wokół nas,**

**rozlacza aurę niezmierną błogości.**

**Jest przyjacielem naszego serca,**

**cierpi i płacze razem z nim.**

Mój wybór padł na ten wiersz, ze względu na związane z nim wspomnienia. Pisałam ten utwór, aby wyrazić swoje przemyślenia i wyrzucić z siebie zbędne uczucia. „Pamiętnik” jest niejako metaforą osoby, której chce się powierzyć swoje tajemnice, z którą można o wszystkim



porozmawiać. Jest więc to taki bliski przyjaciel, którego pragnie każdy człowiek.

Wiersz ten jest dla mnie bardzo ważny, gdyż został on nagrodzony w „Turnieju Jednego Wiersza”. Był to jeden z moich pierwszych sukcesów poetyckich, dlatego wywołał u mnie niezwykłą radość i zadowolenie, że ktoś w końcu docenił moje starania. Piszę więc dalej, aby wyrażać siebie i być szczęśliwą!

## WIKTORJA BARANOWSKA

Nazywam się Wiktorja Baranowska. Mam 15 lat. Chodzę do klasy IIc Gimnazjum w Słodkowie. Moją pasją jest pisanie prozy i poezji. Mam dwoje młodszego rodzeństwa, w tym siostrę w wieku



niemowlęcym, którą bardzo lubię się opiekować. Chętnie czytam książki. Interesuję się również psychologią i z tym wiąże swą przyszłość. Lubię słuchać muzyki alternatywnej, rocka progresywnego oraz grunge'u.

## Ocean marzeń

Jestem żeglarzem

i żegluję po wielkich oceanach marzeń.

Mam tylko jedno wiosło,

drewniane i trochę zniszczone.

Słońce wskazuje mi drogę

i mówi „zawsze ci pomogę”.

Lecz gdzie płynąć po jego zachodzie?

Co robić, gdy na pastwę okrutnego losu zostawi?

Odeszło i zostawiło mnie samą...

na wielkim oceanie marzeń.

Nie widzę lądu, ni skrawka nadziei.

Nie wiem, gdzie płynąć,

gdzie szukać snów spełnienia,

więc siedzę w swej przeciekającej łodzi.

Sama.

Smutna.

Rozczarowana.

I czekam na słońce,

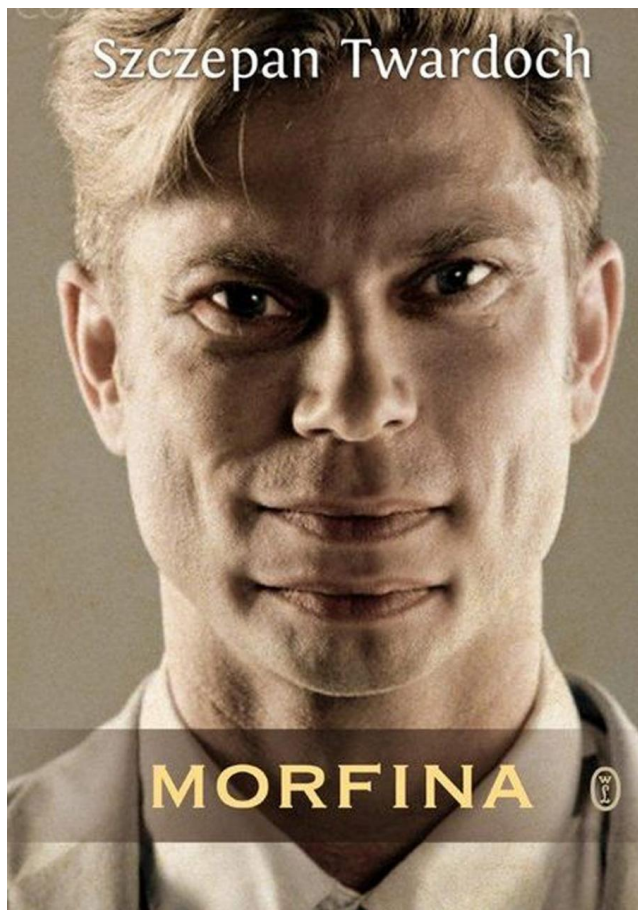
bo przecież nie zostawiło mnie na zawsze samej

a nieznanym wodach takiej małej.

Wybrałam utwór „Ocean marzeń”, gdyż ma on dla mnie znaczenie sentymentalne. Jest to ulubiony wiersz mojego przyjaciela (oczywiście z tych, które ja napisałam) i właśnie w dużej mierze przez to jest on dla mnie tak ważny. Poza tym, nigdy nie ujrzał światła dziennego, a ze względu na moją sympatię do niego, postanowiłam pokazać go światu. Napisałam go w zasadzie na kolanie, pod wpływem impulsu i silnych emocji. Nie wiem, jakie odczucia będzie budził u innych, jednak na mojej twarzy zawsze pojawia się uśmiech, gdy go czytam. Również tematyka jest mi bliska - lubię takie melancholijne i marzycielskie klimaty.

## Wydarzenia Literackie

### Szczepan Twardoch z Paszportem „Polityki”



Jak co roku w styczniu, Tygodnik „Polityka”, przyznał najbardziej wyróżniającym się osobom w dziedzinie kultury nagrody – Paszporty Polityki. Wśród uhonorowanych tym niezwykle wyróżnieniem, w kategorii literatura, znalazł się także Szczepan Twardoch.

Rok 2012 okazał się być rokiem obfitującym w dobrą polską literaturę. Obok wielu obiecujących debiutów, pojawiły się także książki liczących się na polskim rynku wydawniczym autorów, które wręcz zelektryzowały czytelników i wymagającą krytykę literacką. Spośród wielu tytułów, jury Paszportów Polityki, do ścisłego finału wytypowało trójkę autorów: Kaję Malanowską za „Patrz, na mnie Klaro”, Zofię Papużankę za debiutancką powieść „Szopkę” oraz Szczepana Twardocha za kontrowersyjną „Morfinę”. Pod uwagę brane były także

następujące nazwiska: Joanna Bator, Elżbieta Cherezińska, P.M. Nowak, Wit Szostak, Filip Springer, Zyta Orszyn, Jan Sowa, Justyna Bargielska, Dominika Dymińska, Igor Ostachowicz, Marcin Wroński, Łukasz Orbitowski, Jarosław Kamiński. Nominacji dokonało jury w składzie: Anna Nasiłowska, Instytut Badań Literackich PAN; Inga Iwasiów, Uniwersytet Szczeciński; Przemysław Czapliński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Robert Ostaszewski, Portal kryminalny, „Dekada Literacka”; Piotr Kofta, „Wprost”; Dariusz Nowacki, Uniwersytet Śląski; Marta Mizuro, „Odra”, „Zwierciadło”; Marek Zaleski, Instytut Badań Literackich PAN; Paweł Dunin-Wąsowicz, „Lampa”; Grzegorz Jankowicz, „Tygodnik Powszechny”.

O tym, kto zwyciężył, zdecydowały osoby głoszące za pośrednictwem formularza zamieszczonego na stronie internetowej Tygodnika „Polityka”. Ostatecznie największą ilość głosów otrzymał Szczepan Twardoch za książkę „Morfina”. W uzasadnieniu nominacji przeczytać można było, że bohater powieści „nie wie, kim jest, Polakiem czy Niemcem. A mamy rok 1939 i to pytanie jest rozstrzygające. W dodatku czuje się kimś innym przy każdej kobiecie. Twardoch nie tylko pokazuje rozchwianego mężczyznę w rękach kobiet, ale mówi o polskiej tożsamości, która też ma w sobie jakąś chwiejność i słabość.”

Szczepan Twardoch to pisarz, publicysta i felietonista Tygodnika „Polityka”, rocznik 1979. Studiował socjologię i filozofię na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Opublikował pięć powieści, m.in. „Wieczny Grunwald”, nagrodzony wyróżnieniem Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza, a także kilka zbiorów opowiadań, z których „Tak jest dobrze” nominowane zostało do Nagrody Literackiej Gdynia. Mieszka w Pilchowicach na Górnym Śląsku.

Ewelina Derucka